

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w sprawie **M. G.**

skazanego za czyn z art. 270 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 czerwca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego M.G. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 września 2017 r. Sąd Rejonowy w W. - M. G. uznał za winnego tego, że w okresie od 6 maja 2011 r. do dnia 23 sierpnia 2013 r. w J., mając pełną świadomość, że do weksla jest sporządzona deklaracja wekslowa, wypełnił weksel niezgodnie z tą deklaracją wekslową, a następnie posługiwał się niezgodnie z wolą wystawcy i na jego szkodę, dokonując cesji praw z tak wypełnionego weksla na E. C., jako zabezpieczenie własnych zobowiązań wobec w/w, i doprowadzając do powstania nieistniejącego zobowiązania w kwocie 610 tys. zł. po stronie D. G. na rzecz E. C., to jest czynu z art. 270 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia

wolności, a nadto na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. orzekł karę grzywny w wysokości 200 stawek określając wysokość jednej stawki na 20 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając temu orzeczeniu:

- 1) mogącą mieć wpływ na treść wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 oraz art. 4 w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego – z pominięciem wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę w piśmie z dnia 1 czerwca 2017 r., a tym samym poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów uprawdopodobniających fakt zawinienia oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienia ich przez domniemanie winy oskarżonego;
- 2) mającą wpływ na treść wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 167 § 1 w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i nie rozpoznanie wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę w piśmie z dnia 1 czerwca 2017 r., co uniemożliwiło ustalenie okoliczności faktycznych sprawy na podstawie pełnego materiału dowodowego;
- 3) mającą wpływ na treść wyroku rażącą obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodów w postaci zeznań oskarżycielki posiłkowej D. G., świadków K. T., R. S. – R., prowadzącej do wniosku, iż zeznania te dają podstawy do uznania winy oskarżonego podczas gdy logiczna i łączna ocena wszystkich dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu;
- 4) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. poprzez zastosowanie tego artykułu do stanu faktycznego, polegającego na złożeniu podpisu przez oskarżonego – który jako członek zarządu D. [...] Sp. z o.o. – na wekslu *in blanco*, mimo że tak ustalony stan faktyczny nie zawiera znamion czynu zabronionego opisanego w tym artykule, ani w żadnym innym przepisie Kodeksu karnego;

- 5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony wypełnił weksel *in blanco* niezgodnie z deklaracją wekslową i wolą wystawcy, a tym samym, że doprowadził do powstania nieistniejącego zobowiązania w kwocie 610.000 zł po stronie D. G. na rzecz E. C., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że:
- a) weksel nie został wypełniony przez oskarżonego, niezgodnie z wolą wystawcy, tj. Spółki D. [...] Sp. z o.o., gdyż jako prezes spółki oskarżony miał prawo do jego wypełnienia;
 - b) nie przedstawiono uchwały zarządu spółki lub Walnego Zgromadzenia Wspólników, które jako jedyne organy były umocowane do podjęcia decyzji o wystawieniu weksla dla zewnętrznego kontrahenta;
 - c) powstałe zobowiązanie obciążało w/w spółkę, a D. G. tylko jako poręczyciela;
 - d) źródłem zobowiązania na kwotę 610.000 zł były umowy pożyczki zawarte pomiędzy w/w spółką, a oskarżonym;
- 6) rażącą niewspółmierność (surowość) kary pozbawienia wolności przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru.

Apelację tę rozpoznał Sąd Okręgowy w W. w dniu 27 września 2018 r. Wydanym w tym dniu wyrokiem w sprawie VI Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności złagodził do roku i 8 miesięcy, w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniosła obrońca skazanego, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zapadłego wyroku, a mianowicie:

- 1) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieuzasadnione zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy dowolnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, która w żaden sposób nie może prowadzić do konstatacji, że skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu tj.
- a) powtórzenie za sądem I instancji oceny dowodów z zeznań oskarżycielki posiłkowej D. G. oraz świadków K. T. i R. S. – R., wskazując na ich wiarygodność z uwagi na fakt, że składają się w ciąg przyczynowo – skutkowy logicznie składający się w całość, tym samym odrzucając podnoszoną w apelacji

okoliczność istnienia dowodów (wniosku dowodowego oskarżonego z dnia 1 czerwca 2017 r. podnoszonego podczas postępowania przed sądem I instancji) świadczących o braku wiarygodności zeznań wszystkich powyższych świadków, a przez to skazanie M. G. jedynie w oparciu o niewiarygodne dowody i wykluczenie istnienia alternatywnego ciągu przyczynowo – skutkowego, na który wskazywałby przeprowadzony dowód i którego zaistnienie w przedmiotowej sprawie skutkować winno uniewinnieniem skazanego poprzez zaaprobowanie stanowiska sądu I instancji w przedmiocie nieprzeprowadzenia dowodu wskazanego we wniosku dowodowym obrońcy skazanego z dnia 1 czerwca 2017 r., a w konsekwencji zaaprobowanie rażącego uchybienia przepisom postępowania, polegającego na jednostronnej, dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

- b) szablonowe i nie zawierające własnej argumentacji, przez co nierzetelne rozpoznanie zarzutu naruszenia przez sąd *meriti* art. 7 k.p.k. podniesionego w apelacji obrońcy skazanego i niewystarczające w tym zakresie ustosunkowanie się do argumentacji skarżącego, a w konsekwencji zaaprobowanie rażącego uchybienia przepisom postępowania polegającego na jednostronnej, dowolnej i sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
 - c) powtórzenie za sądem I instancji dowolnej oceny dowodów w postaci pisma procesowego k. 443 – 449 ze sprawy o rozwód o sygn. akt III C [...], tym samym odrzucenie podnoszonej w apelacji okoliczności braku wzajemnego powiązania pomiędzy załączonego do pisma rozwodowego deklaracją wekslową , a niezależnym wekslem i uznaniem, że skazany załączył w postępowaniu rozwodowym powyższe dokumenty jako dowód niegospodarności żony na rzecz spółki I. Sp. z o.o., w konsekwencji zaaprobowanie rażącego uchybienia przepisom postępowania, polegającego na jednostronnej, dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie tj. ocenie, że weksel wypełniony przez skazanego został wypełniony sprzecznie z deklaracją wekslową, w sytuacji, gdy deklaracja ta nie dotyczyła tegoż weksla;
- 2) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. tj. nieuzasadnione zaakceptowanie przez

Sąd Odwoławczy błędnego pominięcia przez sąd I instancji wniosku dowodowego obrońcy skazanego z dnia 1 czerwca 2017 r. i uznanie, że wnioski te nie mają jakiegokolwiek związku z możliwością przypisania sprawstwa i winy skazanemu w świetle art. 270 § 2 k.k. a w konsekwencji uniemożliwienie skazanemu realizacji prawa do obrony tj. naruszenie art. 6 k.p.k., co skutkowało rażącym naruszeniem prawa, bowiem gdyby Sąd Odwoławczy rozważył w sposób wszechstronny przedmiotowy zarzut apelacyjny, to uchyliłby zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest w sposób oczywisty bezzasadna.

Podniesione w niej zarzuty tylko formalnie spełniają przewidziane ustawą karną procesową wymogi dla skutecznych zarzutów kasacji, odwołują się bowiem do wyroku Sądu Okręgowego i dokonanej przez ten Sąd kontroli instancyjnej.

Zarzuty te jednak nie mogły doprowadzić do uznania zasadności kasacji. Przede wszystkim dlatego, iż nie respektują one ani przewidzianej wolą ustawodawcy funkcji kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani też jedynie dopuszczalnych jej podstaw. Przypomnieć zatem w związku z tym trzeba, iż kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący (co do zasady) od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej. Nie jest zatem środkiem, który ma doprowadzić do powtórzenia (tym razem przez Sąd Najwyższy) tej kontroli, ale służy do wyeliminowania z obrotu prawnego takich prawomocnych orzeczeń, które z racji na rangę uchybień, którymi są dotknięte, nie powinni w nim funkcjonować. Stąd też jej podstawy są ściśle określone w art. 523 § 1 k.p.k. i w stosunku do zwykłych środków zaskarżania są autonomiczne i odmienne. Stanowią je bowiem tylko bezwzględne przyczyny odwoławcze wskazane w art. 439 k.p.k., lub też - porównywalne z nimi – „inne rażące naruszenia prawa które mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Skuteczność zarzutów

kasacji (o ile nie stanowią ich bezwzględne przyczyny odwoławcze wskazane w art. 439 k.p.k.) jest zatem obwarowana niezbędnością wykazania przez skarżącego zarówno tego, iż prawomocny wyrok sądu odwoławczego jest dotknięty rażącym (a więc bardzo poważnym, skoro porównywalnym swoją rangą z bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi) naruszeniem prawa, jak i równocześnie tego, iż to naruszenie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, i to wpływ istotny (to jest nie jakikolwiek, ale znaczący).

Nie mogą być zatem skuteczne procesowo takie zarzuty kasacji – mając na względzie owe kumulatywnie dla nich wymagane przesłanki – które ich nie spełniają.

Tak też jest w ocenianym przypadku.

Sama analiza treści podniesionych przez obrońcę skazanego w kasacji zarzutów dokonana w kontekście zapisów zawartych w uzasadnieniu tej skargi pozwala już wnioskować o tym, że obrońca skazanego najwyraźniej domaga się od sądu kasacyjnego powtórzenia (przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy) kontroli odwoławczej, przede wszystkim w zakresie trzech pierwszych zarzutów apelacji obrońcy. Przy czym argumenty podniesione w uzasadnieniu kasacji sprowadzają się w istocie do powielenia tych, które były już eksponowane w apelacji i nie uwzględniają tych rozważań Sądu Okręgowego, zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które ten przedstawił wykazując bezzasadność zarzutów apelacji. Skarżąca wprawdzie często, tak w samych zarzutach, jak i w uzasadnieniu kasacji, przywołuje liczne naruszenia prawa (rzekomo – w jej ocenie) rażące, których miał się dopuścić Sąd Okręgowy, niemniej jednak nie określa bynajmniej tego w czym miały się one przejawiać, i co konkretnie miało je stanowić, jak i nie wykazuje możliwości istotnego wpływu tych deklarowanych przez nią uchybień na treść zaskarżonego przez nią wyroku. Samo przecież zaakceptowanie przez Sąd Okręgowy oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd *meriti* i samo subiektywne przekonanie samej skarżącej (i skazanego, którego reprezentuje) o wadliwości tej oceny, nie wystarcza do uznania trafności takich zarzutów, jak te sformułowane w rozpoznawanej kasacji, i to przy wyłącznie takim tylko ich uzasadnieniu.

Skarżąca podważając w kasacji dokonaną przez Sąd Okręgowy kontrolę poprawności przeprowadzonej przez Sąd *meriti* oceny tych dowodów, które stały się podstawą przypisania skazanemu sprawstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa, zdaje się zapominać o tym, iż w postępowaniu kasacyjnym zasadą jest, iż sąd nie dokonuje sam ustaleń faktycznych, gdyż bada tylko, czy dowody w postępowaniu zostały ocenione zgodnie z zasadami i regułami prowadzenia ocen i dokonywania ustaleń faktycznych, w granicach kontroli wywołanej podniesionymi w kasacji zarzutami. Wykazanie przekroczenia granic sędziowskiej swobody oceny i wkroczenie w rejon dowolności ocen może oczywiście stanowić przesłankę kasacyjną „innego rażącego naruszenia prawa” niemniej jednak zawsze należy pamiętać o relacjach zasady swobodnej oceny dowodów z zasadą bezpośredniości. To Sąd I instancji ma bezpośrednią styczność z wszystkimi przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami. Stąd też na pewno bez wskazania w sposób dalece przekonywujący, dlaczego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, zgodnie z zasadą określoną w art. 7 k.p.k., była błędna i wynikała z naruszenia określonych przepisów postępowania, nie można oczekiwać aprobaty tego rodzaju zarzutów przez sąd odwoławczy. Mając to na względzie i odnosząc te wymogi do treści samej apelacji obrońcy oraz podniesionych w niej zarzutów obraży art. 7 k.p.k. oraz ich uzasadnienia, nie można w sposób uprawniony twierdzić, iż sam Sąd Okręgowy (tak jak się twierdzi w kasacji w I zarzucie) uchybił w toku rozpoznania tych zarzutów normie art. 7 k.p.k. Przeciwnie lektura uzasadnienia wyroku tego Sądu pozwala stwierdzić, iż zarzuty te Sąd rozpoznał rzetelnie (por. zapisy na s. 3 do 6). Przeciwstawne twierdzenia skarżącej zawarte na s. 3 i 4 kasacji mają najwyraźniej polemiczny charakter i jako takie nie mogą dowodzić uchybienia przez Sąd Okręgowy regułom przeprowadzania kontroli odwoławczej wskazanym w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Są one poczynione nie na podstawie pełnej treści zeznań przywołanych w tym miejscu świadków, ale w oparciu o dowolnie przyjęte, odrzucone przez sądy obydwu instancji, tezy. Nadto skarżąca nie dostrzega przy tym tych okoliczności w oparciu o które Sąd I instancji uznał wiarygodność tak samej oskarżycielki posiłkowej D. G., jak też świadków K. T. i R. S. – R., jak też w istocie nie odnosi się do tego co oni w toku

całego postępowania zeznali (przykładowo: K. T.: „prosiłem go wielokrotnie o zwrot tych weksli”, „to był weksel *in blanco*, niewypełniony, był tylko podpisany, ale bez kwoty i sumy”, „ja poinformowałem o tym przełożonego P. M.”, „poznaję ten weksel ale nie był on wypełniony, był tylko podpis i pieczętka” - k492v-493v; R. S. – R. – „wypełniłam ja nagłówek, resztę pani G., to znaczy tylko się podpisała, dane oskarżonego miał uzupełnić kolega (T.)”, „gdyby ten weksel nie miał wypełnionej kwoty to byłby ten weksel, który otrzymałam od pani D. G., poznaję to po podpisie i zapisie na drugiej stronie, zwykle prosiłam by po prawej stronie była pieczętka, a podpis nie był na pieczętce, a był czytelny” – k.435). Nie sposób także podzielić wyrażonej w kasacji opinii o tym, iż Sąd Okręgowy w sposób „szablonowy” rozpoznał zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. To, że ten Sąd podzielił stanowisko Sądu *meriti* co do oceny zeznań przywołanych świadków, odwołując się także i do użytej przez niego argumentacji, nie oznacza jeszcze „szablonowego” (niezależnie co to oznacza) rozpoznania zarzutu, a już na pewno stwierdzona sytuacja (i tak ujęty w kasacji zarzut) nie kwalifikują się do uznania, iż uprawnione jest twierdzenie, że Sąd II instancji rażąco uchybił regułom kontroli instancyjnej. Twierdzenie zawarte w pkt c odnośnie „dowolnej oceny dowodu w postaci pisma procesowego ze sprawy rozwodowej” jest tyleż dowolne (skoro skarżąca nie podaje konkretnych przejawów dowolności oceny tego dowodu ograniczając się do stwierdzeń, które owych deklarowanych „wzajemnych powiązań” nie tłumaczą), co nieprawdziwe. Sąd Okręgowy jednoznacznie wyraził przekonanie o trafności ustalenia Sądu *meriti* o tym, że weksel złożony do sprawy rozwodowej przez M. G. jest tożsamy z wekslem indosowanym przez skazanego na rzecz swojej siostry i wskazał dlaczego tak to ocenił. Zarzuty o dowolności takiej oceny są całkowicie chybione, skoro wynikała ona nie tylko z zeznań przywołanych powyżej świadków, ale także „porównania owych dokumentów”, prowadzącego do stwierdzenia, że „już sama analiza złożonych pism uprawnia do przyjęcia, że są to dokumenty tożsame, tyle że w przypadku tego zalegającego w aktach sprawy cywilnej (rozwodowej) brak jego uzupełnienia”.

Nietrafny – i to także w kategoriach oczywistych – jest ostatni zarzut kasacji.

Niezależnie od tego, że zarzut naruszenia art. 6 k.p.k. nie był podniesiony w apelacji obrońcy, toteż w takiej formule nie może być podniesiony w kasacji

(i w tym zakresie omawiany zarzut jest skierowany do nie będącego przedmiotem zaskarżenia kasacją wyroku Sądu *meriti*) to do zarzutu naruszenia art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k., tj. pierwszego zarzutu apelacji obrońcy, Sąd Okręgowy odniósł się na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Uczynił to w sposób wystarczający, tak ze względu na samą treść przedmiotowego wniosku dowodowego obrońcy z dnia 1 września 2017 r. (zwłaszcza jego uzasadnienia – k. 412), jak i uzasadnienia tego zarzutu apelacji (k.523-524). Nie można zatem zarzucić temu Sądowi by rażąco uchybił zasadom kontroli odwoławczej przy rozpoznaniu omawianego zarzutu apelacji. Dopiero zaś tego rodzaju ocena warunkowałaby skuteczność tego zarzutu kasacji. Tym bardziej, gdy uwzględni się uzasadnienie omawianego zarzutu w samej kasacji. To jakie procedury obowiązywały w spółce jest w sytuacji ustalenia takiego sposobu działania przestępnego skazanego jak ten przyjęty *in concreto* bez znaczenia. Nawet więc potwierdzenie, że jakieś procedury w tym względzie obowiązywały nie mogłoby pozbawiać samoistnie wiarygodności zeznań świadków stanowiących podstawę poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie. Skazany, czy też nawet ci świadkowie tych procedur przecież nie musieli przestrzegać.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Odnosić na koniec należy, że zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. sąd kasacyjny rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Innymi słowy jest związany zakresem zaskarżenia i podniesionych zarzutów. O ile więc można mieć wątpliwości co do wymiaru orzeczonej wobec skazanego kary, to brak wskazania w kasacji zarzutu, który mógłby być (oczywiście nie wprost) z jej wymiarem związany, uczynił niemożliwym czynienie w tym względzie jakichkolwiek ocen i rozważań.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.

a